

Paweł Mąkosa

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
makosa@kul.pl, ORCID 0000-0002-4664-7024

ZNAKI CZASU DLA KATECHEZY W POLSCE

The Signs of Time for the Catechesis in Poland

STRESZCZENIE

SŁOWA KLUCZE

Rozeznawanie znaków czasu i wypracowywanie na nie odpowiedzi jest podstawowym warunkiem skutecznej działalności katechetycznej Kościoła adresowanej szczególnie do ludzi młodych. Z tego względu podjęcie refleksji naukowej nad tym zagadnieniem wydaje się nie tylko zasadne, ale wręcz konieczne. Na początku niniejszego artykułu przeprowadza się analizę znaczenia terminu „znaki czasu”. Następnie wskazuje i scharakteryzuje te znaki czasu, które wydają się współcześnie najbardziej istotne dla szeroko pojętej katechezy. Zwieńczeniem refleksji jest z kolei próba wypracowania odpowiedzi na przedstawione problemy.

znaki czasu,
katecheza, edukacja
religijna, przemiany
kulturowe

Artykuł powstał w ramach projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. Numer rejestracyjny projektu: 2016/21/B/HS1/00834.

Recognizing the signs of the times and responding to them is the basic challenge for maintaining the effectiveness of the Church's catechetical activity, especially that addressed to young people. Therefore, making a scientific reflection on this issue seems not only justified, but even compulsory. At the beginning of this article, the meaning and implications of the phrase "signs of the times" is analyzed. Then these signs of the times, at least those which seem most important today with regard to the broadly understood catechesis, are identified and characterized. The conclusion of the reflection represents some attempt to formulate and develop effective answers to the presented problems.

signs of time,
catechesis, religious
education,
culture changes

Kościół pielgrzymujący, choć jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, żyje w świecie i jego działalność warunkowana jest przez szereg czynników, które często nazywa się znakami czasu. Umiejętność ich dostrzeżenia, wyciągnięcia wniosków i udzielenia adekwatnej odpowiedzi jest kluczowa dla realizacji misji Kościoła. Częścią tej misji jest katechizowanie młodych pokoleń. Skuteczna odpowiedź na znaki czasu jest warunkiem, bez którego spełnienia przyszłość katechezy będzie zagrożona. W niniejszym artykule wyjaśnione zostanie znaczenie znaków czasu, następnie wyartykułuje się te znaki czasu, które odnoszą się do katechezy. Zwieńczeniem refleksji będzie zaś próba odpowiedzi na te wyzwania.

1. ZNACZENIE ZNAKÓW CZASU

Sam termin „znaki czasu” ma pochodzenie biblijne. Słowa te zostały zapisane w Ewangelii według św. Mateusza (16,1–4): „Przystąpili do Niego faryzeusze i saduceusze i wystawiając Go na próbę, prosili o ukazanie im znaku z nieba. Lecz On im odpowiedział: Wieczorem mówicie: Będzie piękna pogoda, bo niebo się czerwieni, rano zaś: Dziś burza, bo niebo się czerwieni i jest zasępione. Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie możecie? Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza”.

W kontekście przytoczonego fragmentu znaczenie terminu „znaki czasu” wydaje się dość oczywiste i odnosi się do przejawów obecności Mesjasza oraz Jego zbawczej działalności, zwiastującej pełnię czasów. Jezus wyrzuca Żydom, że nie rozpoznają w Nim Mesjasza ani znaków towarzyszących Jego działalności. Można zatem powiedzieć, że w biblijnej terminologii znaki czasu mają znaczenie chrystologiczne i eschatologiczne, odnoszą się do czasów mesjańskich, które domagają się rozeznania i podjęcia decyzji.

Określenie „znaki czasu” stało się jednak powszechnie używane dopiero w XX wieku. Weszło do nauczania papieskiego dzięki Janowi XXIII, który użył tego terminu w bulli *Humanae salutis* wydanej w 1961 roku. Papież nie zastosował go jednak w znaczeniu biblijnym, ale odniósł do współczesnych sobie wydarzeń¹. Co więcej, dla Jana XXIII znaki czasu były przede wszystkim znakami nadziei na pomyślne losy Kościoła i świata², chodziło zatem o „znaczące przejawy obecności i działania Ducha Bożego w dziejach”³. W tym rozumieniu znaki czasu to „zjawiska, wydarzenia, procesy, w których

¹ Fiałkowski, „Inspiracje”, 28.

² Por. Fiałkowski, „Inspiracje”, 29; D. Adamczyk twierdzi, że Jan XXIII „znaki czasu” rozumiał jako problemy ludzkości, tj. wojny, kryzys duchowy itp. Zob. Adamczyk, „Rozpoznawanie znaków czasu”, 284.

³ Jan Paweł II, *Duch a „znaki czasu”*, 46.

przejawia się działanie Ducha Świętego, ingerującego w dzieje ludzkości przez pobudzanie i oświecanie ludzkich serc⁴. Za tak rozumiane znaki czasu uznawano np. „współczesne pragnienie jedności chrześcijan, wzrastającą międzynarodową solidarność ludzką, powszechne domaganie się wolności i sprawiedliwości oraz pragnienie odnowy liturgicznej”⁵.

Kolejni papieże rozszerzyli znaczenie tego terminu na różne zjawiska zachodzące we współczesnym świecie, zarówno pozytywne, jak i negatywne, domagające się od Kościoła refleksji i reakcji. Nie można jednak wszystkich zjawisk określać mianem znaków czasu, ale trzeba zarezerwować ten termin dla ewidentnych znamion epoki, takich procesów, które przenikają znaczną część rzeczywistości. Dobrze rozumiane znaki czasu są platformą dialogu pomiędzy Kościołem a światem, gdyż przez nie świat niejako zwraca się do Kościoła⁶. Analiza teologiczna tych znaków powinna prowadzić „do dostrzeżenia poprzez te znaki głosu Pana historii, przekazującego człowiekowi jakieś orędzie i apelującego o konkretne działanie”⁷.

Ze znaków czasu wynika silne wezwanie do działania adresowane do całego Kościoła. Ojcowie Soboru Watykańskiego II pisali w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym: „Kościół zawsze ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie. Należy zatem poznawać i rozumieć świat, w którym żyjemy, a także jego nieraz dramatyczne oczekiwania, dążenia i właściwości” (KDK 4). Podobne wezwanie znajduje się w tym dokumencie także w numerach 11 i 44. Mowa jest tam o różnych współczesnych wy-

⁴ Bielecki, „Znaki czasu”, 923–926.

⁵ Wielgus, „Sekularyzm”, 40.

⁶ Fiałkowski, „Inspiracje”, 33.

⁷ Fiałkowski, „Inspiracje”, 30.

darzeniach, które Kościół powinien z pomocą Ducha Świętego „rozdzielić je i tłumaczyć oraz osądzać w świetle słowa Bożego” (KDK 44).

Jan Paweł II w adhortacji *Pastores dabo vobis*” dostrzegał wiele pozytywnych znaków czasu: „silniejsze pragnienie sprawiedliwości i pokoju, coraz żywszą troskę człowieka o dzieło stworzenia [...], usilne poszukiwanie prawdy i dążenie do ochrony godności ludzkiej”. Ponadto zdaniem papieża współcześnie pojawiają się nowe pytania o sens życia i o skalę wartości. Pojawiają się także nowe możliwości ewangelizacji i rozwoju Kościoła w różnych częściach świata. Jan Paweł II uważał nawet, że rozpowszechnia się znajomość Pisma Świętego, młode Kościoły stają się coraz bardziej żywotne, a pragnienie Absolutu i poszukiwanie Boga jest coraz silniejsze (PDV 6).

Jan Paweł II dostrzegał jednak także wiele znaków, które powinny budzić niepokój Kościoła i motywować go do działania. Wśród nich wymienia np.: racjonalizm, który w imię nauki deprecjonuje wiarę religijną; indywidualizm, prowadzący do erozji relacji; ateizm praktyczny i egzystencjalny; rozpad rodziny; wypaczenie prawdziwego sensu płciowości; subiektywizacja wiary; jedynie częściowej przynależności do Kościoła i wiele innych (PDV 7)⁸.

Bardzo często znaki czasu rozumiane są jako wyzwania lub zadania dla Kościoła, a więc różnego rodzaju zjawiska, które stanowią problem dla Kościoła i są wołaniem o ich rozwiązanie. P. Rabczyński, odwołując się do przemówień Benedykta XVI podczas wizyt polskich biskupów *ad limina*, dostrzega np. następujące znaki czasu dla współczesnego Kościoła: wychowanie do wiary ludzi młodych; nowa ewangelizacja w nowym tysiącleciu chrześcijaństwa⁹.

Mimo tego, że w teologii znaków czasu nadal brakuje jasnych kryteriów rozróżnienia, co jest, a co nie jest znakiem

⁸ Por. Wielgus, „Sekularyzm”, 40.

⁹ Rabczyński, „Synod diecezjalny”, 237.

czasu¹⁰, warto nie ustawać w ich postrzeganiu, interpretacji, wyciąganiu wniosków i podejmowaniu działań. W przeciwnym razie drogi Kościoła i świata będą się coraz bardziej rozchodzić. W niniejszym artykule zostanie podjęta próba ukazania znaków czasu odnoszących się przede wszystkim do katechezy w Polsce.

2. „KATECHETYCZNE” ZNAKI CZASU

Analogicznie do znaków czasu ogólnie pojętych, można stwierdzić, że znaki czasu odnoszące się do katechezy to pewne zjawiska dokonujące się we współczesnym świecie i wcześniej rzadko spotykane lub wcale, które znacząco warunkują działalność katechetyczną i mobilizują do refleksji nad nimi oraz udzielenia odpowiedzi, aby katecheza była bardziej skuteczna¹¹. W tym kontekście wśród dzisiejszych, pozytywnych znaków czasu można wymienić większą niż kiedyś świadomość religijną i coraz głębsze zaangażowanie niektórych młodych ludzi w przeżywanie wiary. Jednocześnie jednak za znak czasu należy uznać także powszechny brak doświadczenia religijnego, coraz większą ignorancję religijną i coraz mniejsze zainteresowanie sprawami religijnymi¹². Jeśli nawet dla młodych ludzi religia pozostaje ważna, coraz częściej jest subiektywizowana i kształtuje się indywidualna religijność, znacznie odbiegająca od nauczania Kościoła¹³. Bez wątplenia bardzo rozwarstwiają się postawy religijne młodych Polaków. Zmieniają się jednak także proporcje ilościowe. Tych o dużej świadomości religijnej i dużym zainteresowaniu wiarą systematycznie ubywa. Tymczasem obojętnych

¹⁰ Fiałkowski, „Znaki czasu”, 203; Wielgus, „Sekularyzm”, 30.

¹¹ Na temat znaków czasu w polskim kontekście zob.: Pawlina, *Znaki czasu dla Kościoła w Polsce*.

¹² Mąkosza, *Katecheza młodzieży gimnazjalnej*, 37, 540.

¹³ Mariański, *Sekularyzacja i desekularyzacja*, 88.

i przeciwnych religii jest coraz więcej¹⁴. Przywołane zjawiska i procesy są tak bardzo powszechne i charakterystyczne dla współczesnego świata, a jednocześnie wołające o reakcję Kościoła, że mogą być nazwane znakami czasu.

Nie można odpowiedzialnie stwierdzić, że wszyscy współcześni młodzi ludzie oddalają się od wiary i Kościoła. Wśród polskiej młodzieży wciąż jest wielu ludzi wierzących, praktykujących i zaangażowanych w życie tej wspólnoty. Przejawem takich postaw jest choćby liczny udział w Światowych Dniach Młodzieży, pielgrzymkach pieszych do Częstochowy, koncertach uwielbienia, ruchach i stowarzyszeniach katolickich itp. Bez wątplenia pewna część polskiej młodzieży coraz głębiej przeżywa wiarę, włącza się w życie Kościoła i pragnie zmieniać świat kierując się wartościami chrześcijańskimi. Dokonują oni świadomego wyboru wiary i życia w Kościele. Zdobywają coraz większe doświadczenie Boga i życia we wspólnocie. Bóg staje na szczycie ich hierarchii wartości. Tacy uczestnicy katechezy, zwłaszcza szkolnej, domagają się jednak innego rodzaju zajęć z religii niż większość ich rówieśników. Nie chcą oni katechezy pobieżnej, ogólnikowej, bazującej na truizmach i obliczonej na zabicie czasu. Domagają się pogłębienia intelektualnego, konkretnej wiedzy na temat chrześcijaństwa i stosunku Kościoła do współczesnych problemów, a także głębokich przeżyć religijnych i umożliwienia realnego zaangażowania w życie Kościoła, w jego działalność liturgiczną, formacyjną czy charytatywną. Wymaga to od katechetów coraz większego zaangażowania w katechezę i autoformację przede wszystkim w wymiarze intelektualnym, tak aby przekazać konkretne argumenty Kościoła w odniesieniu do współczesnych dylematów, takich jak np. zapłodnienie *in-vitro*; transplciowość czy klonowanie¹⁵. Trzeba bowiem pamiętać, że dzisiejsza młodzież, szczególnie ucząca się w liceach, po-

¹⁴ Por. Głowacki, „Religijność młodzieży”, 130, 133, 138.

¹⁵ Zob. Ślęczek-Czakon, *Problem wartości*.

siada już bardzo szeroką wiedzę, a nieustanna nauka i dostęp do Internetu wciąż ją poszerzają. Dzisiejsza katecheza musi być bardzo konkretna, mocna intelektualnie. Innymi słowy wysokie wymagania stawiane katechezie i katechetom obligują do zapewnienia takiej właśnie katechezy. Kościół musi dobrze odczytać taki znak czasu i adekwatnie na niego odpowiedzieć. Wówczas jest szansa na ukształtowanie prawdziwej elity katolickiej, zdolnej nie tylko do osobistego przeżywania wiary, ale także do chrześcijańskiej przemiany świata.

Drugi znak czasu wydaje się jednak bardziej widoczny. Wynika on z charakterystyki współczesnej kultury, którą najlepiej opisują pojęcia: racjonalizm, materializm, pluralizm, indywidualizm¹⁶. Wszystkie badania potwierdzają bowiem, że religijność młodych Polaków podlega bardzo dynamicznym przemianom w kierunku dużej obojętności w kwestiach religijnych oraz indywidualizmu religijnego. Z jednej strony polska młodzież coraz mniej interesuje się religijnym wymiarem życia i coraz rzadziej praktykuje wiarę, rzadziej się modli, uczęszcza na Mszę św., korzysta z sakramentu pokuty i pojednania itp.¹⁷ Jednocześnie coraz ważniejsze staje się dla młodych Polaków osiągnięcie życiowego sukcesu, także finansowego, co ma przelożyć się na życie pełne wrażeń. Obserwując wyniki badań socjologicznych można dojść do przekonania, że samorealizacja zajmuje dziś także miejsce religii¹⁸. Stare, katechizmowe sformułowanie, mówiące o tym, że celem ludzkiego życia jest chwała Boża i osiągnięcie zbawienia, dla bardzo wielu młodych ludzi nie ma dzisiaj żadnego znaczenia. Kwestie religijne wydają się im nieistotne i nudne. Nie mają bowiem nic wspólnego z oczekiwanym przez nich życiem.

Z drugiej strony radykalnie nie maleje liczba osób deklarujących się jako wierzące w Boga, ale ich wiara staje się

¹⁶ Mąkosa, „Przyszłość ewangelizacji i katechezy”, 8.

¹⁷ Głowacki, „Religijność młodzieży”, 130–140.

¹⁸ Por. Luckmann, „Transformations”, 275–285.

coraz bardziej subiektywna. Coraz rzadziej dzielą oni wiarę katolicką, obraz Boga, prawdy wiary, zasady moralne wypływające z Objawienia i głoszone przez Kościół, stosunek do liturgii i modlitwy chrześcijańskiej¹⁹. W zamian konstruują autorski system wierzeń i wartości, odległy od jakiegokolwiek instytucji religijnej. Przyczyny takiego stanu rzeczy są bardzo liczne i złożone. Wydaje się jednak, że ma na nie wpływ ideologia ateistycznego sekularyzmu i brak osobistego doświadczenia religijnego. Te dwa zjawiska wzajemnie się warunkują. Z jednej strony wszechobecna ideologia sekularyzmu walczy z religią i przejawami religijności, zwłaszcza w życiu publicznym²⁰, z drugiej strony pada na bardzo podatny grunt, którym są ludzie pozbawieni wychowania religijnego w rodzinie i tacy, którzy nigdy osobiście nie doświadczyli osobistej relacji z Bogiem w Kościele. W konsekwencji zanika świadomość nadprzyrodzonego wymiaru rzeczywistości²¹. Ludzie obojętnieją na Boga, uważają, że nie jest On im potrzebny do udanego życia doczesnego, a w życie wieczne nie wierzą, bądź są przekonani, że wszyscy zostaną zbawieni i nie warto się starać.

Uczestnicy katechezy, zwłaszcza szkolnej, stają się więc coraz bardziej zróżnicowani, ze zdecydowaną przewagą tych, którzy wykazują obojętność wobec religii i Kościoła. Sprawia to szereg problemów, gdyż trudno dopasować treść i metody tej samej katechezy do ludzi o tak różnym poziomie wiary i religijności. Zainteresowanie takich ludzi katechezą stanowi jedno z najtrudniejszych zadań dla współczesnej katechezy. Opisane wyżej zjawiska można traktować jako znaki czasu przede wszystkim w znaczeniu posoborowym, jako znaczące fenomeny współczesności, które domagają się interpretacji i reakcji Kościoła.

¹⁹ Luckmann, „Transformations”, 275–285.

²⁰ Wielgus, „Sekularyzm”, 41.

²¹ Wielgus, „Sekularyzm”, 40.

3. ODPOWIEDŹ NA ZNAKI CZASU

Dostrzeżenie opisanych wyżej znaków czasu i wypracowanie adekwatnej odpowiedzi przez odpowiedzialnych za współczesną katechezę jest konieczne do tego, aby młodzi ludzie zachowali wiarę chrześcijańską i przynależność do Kościoła katolickiego.

Jan Paweł II uważał, że odpowiedzią Kościoła na współczesne znaki czasu, zwłaszcza postępującą laicyzację, jest nowa ewangelizacja. Jest ona rozumiana jako nowa gorliwość, nowe metody i zastosowanie nowych środków wyrazu (Por. FC 5). Ten sam papież wskazywał także na ewangeliczne rozeznanie, które polega na interpretacji znaków czasu „w świetle i w mocy Ewangelii, żywej i osobowej, którą jest Jezus Chrystus poprzez dar Ducha Świętego” (PDV 10). Z kolei papież Franciszek mówi o konieczności pastoralnego czy misyjnego nawrócenia wszystkich członków Kościoła, „aby Kościół, przyjmując wiernie wzór Mistrza, wychodził dzisiaj głosić Ewangelię wszystkim ludziom, w każdym miejscu, przy każdej okazji, nie zwlekając, bez niechęci i bez obaw” (EG 23).

W odniesieniu do przedstawionych wyżej współczesnych znaków czasu w kontekście katechezy potrzebne jest zwrócenie szczególnej uwagi na zaangażowanych uczestników katechezy, którzy oczekują czegoś więcej niż luźnych pogawędek na aktualne medialnie tematy. Katecheza daje szansę na ukształtowanie dojrzałych katolików, którzy będą posiadać szeroką wiedzę religijną i ponadprzeciętne umiejętności dotyczące interpretacji współczesnej rzeczywistości w świetle nauczania Kościoła, a także będą prezentować postawy zgodne z tym nauczaniem. W celu realizacji takich założeń należałoby katechezę pogłębić intelektualnie i interdyscyplinarnie, aby ukazać religię nie jako wyobcowaną z rzeczywistości, ale przenikającą wszelkie wymiary życia²².

²² Zob. Misiaszek, „Nauczanie religii w szkole”, 541.

Z jednej zatem strony młodzi Polacy powinni otrzymać najświeższą wiedzę, dostęp do najnowszych badań dotyczących np. archeologii biblijnej, całunu turyńskiego, nanotechnologii itp., a także do najnowszych dokumentów Kościoła, zwłaszcza nauczania papieży. Z drugiej strony powinni otrzymywać tę wiedzę w korelacji z innymi dziedzinami, tak aby dostrzegli wzajemne przenikanie się religii i nauki, katechezy i historii, biologii, fizyki itp.²³ Ponadto powinni mieć możliwość kształtowania umiejętności samodzielnej interpretacji zjawisk i procesów zachodzących we współczesnym świecie przez ambitne ćwiczenia, spotkania z autorytetami, dyskusje, argumentowanie, pisanie esejów itp. Utrwalone przekonania bez wątpienia prowadzić będą następnie do określonych zachowań i kształtowania postaw. Katecheza powinna stworzyć także sposobności do osobistego doświadczenia relacji z Bogiem przez modlitwę oraz świadomy i zaangażowany udział w liturgii. Innymi słowy, chodzi o to, aby katecheza wyszła naprzeciw oczekiwaniom młodych, ambitnych ludzi, dla których religia jest ważną sprawą w życiu i pomogła im w wielowymiarowym rozwoju religijnym, a także uzdolniła ich do życia wiarą w całej złożoności współczesnego świata.

Dużo trudniej znaleźć rozwiązanie dla obojętności i subiektywizmu w podejściu do religii. Trzeba jednak pamiętać, że obojętność często nie jest taka oczywista. Każdy bowiem człowiek, szczególnie młody, musi znaleźć odpowiedzi na egzystencjalne pytania o sens życia i istnienie Boga. Można ich oczywiście szukać w naukach empirycznych, ale tylko religia jest w stanie udzielić na nie wyczerpującej odpowiedzi²⁴.

²³ Szpet, „Korelacja religii i historii Kościoła”, 11–17; Tomasik, „Korelacja nauki religii z programem szkolnym i duszpasterstwem parafialnym”, 90; tenże, „Korelacja nauczania religii z przedmiotami szkolnymi”, 128; tenże, *Religia w dialogu z edukacją*, 152.

²⁴ Autorzy Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* Soboru Watykańskiego II podkreślają, że od religii ludzie oczekują „odpowiedzi na głębokie tajemnice ludzkiej egzystencji.

Bez wątpienia pytaniem nurtującym każdego człowieka jest przemijanie i jego los po śmierci. Pojawia się ono zwłaszcza wówczas, gdy umiera bliska osoba lub samemu doświadcza się nieuleczalnej choroby. Człowiek zadaje sobie wówczas wiele pytań, na które nie znajduje odpowiedzi w nauce²⁵. Wobec obojętności młodych ludzi na religię warto byłoby zatem podejmować dyskusję na tematy egzystencjalne, przeżywane przez nich jako ważne, także na tematy eschatologiczne. Istnieje wówczas szansa, że złączą się zastanawiać na innym niż materialny i doczesny wymiar życia. Wydaje się, że w taki sposób uda się przełamać obojętność uczestników katechezy, gdyż w samej naturze człowieka leży potrzeba znalezienia odpowiedzi na egzystencjalne pytania, zwłaszcza na pytanie o ostateczny sens istnienia. Trzeba zauważyć, że mimo otaczającej nas materialistycznej kultury młodzi ludzie wciąż są wrażliwi na duchowość i religię. Nie zadowala ich bezrefleksyjna, płytka egzystencja, ale szukają jej głębi.

Dużo trudniej jest jednak przekonać młodych ludzi do tego, że właśnie chrześcijaństwo i katolicyzm prowadzą do tej głębi, że znają odpowiedzi na najtrudniejsze pytania. W dobie ogromnego pluralizmu religii, wyznań i opinii, a także wspomnianego wyżej subiektywizmu, skłaniającego do eklektyzmu religijnego, niezwykle trudno przekonać kogokolwiek, że to chrześcijaństwo jest religią wyjątkową. Warto to jednak czynić, analizując przede wszystkim fakt zmartwychwstania. Każdy, kto uzna, że zmartwychwstanie Jezusa było wydarzeniem historycznym, musi uznać wiarygodność chrześcijaństwa. Warto zatem analizować

Podobnie jak dawniej, tak i dziś poruszają one do głębi ludzkie serca: Kim jest człowiek? Jaki jest sens i cel naszego życia? Co jest dobrem, a co grzechem? Skąd się bierze cierpienie i jaki jest jego cel? Jaka jest droga do uzyskania prawdziwego szczęścia? Czym jest śmierć, sąd i odpłata po śmierci? Czym wreszcie owa ostateczna i niewypowiedziana Tajemnica, która ogarnia nasze istnienie, od której wzięliśmy początek i do której zmierzamy” (NA 1).

²⁵ Zob. Schillebeeckx, „Tajemnica”, 278–305.

argumenty przemawiające za zmartwychwstaniem, tj. pusty grób, chrystofanie czy życie apostołów po zmartwychwstaniu aż do męczeńskiej śmierci. Ten ostatni argument ma duży potencjał psychologiczny w dyskusjach z młodzieżą, gdyż oczywiste jest, że nikt nie oddałby życia za kłamstwo²⁶.

Kolejnym, jeszcze trudniejszym problem jest wiarygodność Kościoła katolickiego. Coraz trudniej przekonać współczesnych ludzi, że tylko w Kościele katolickim jest pełnia środków zbawienia²⁷. Problemy te potęgują prawdziwe lub sztucznie kreowane problemy Kościoła instytucjonalnego. Warto jednak podjąć starania, aby ukazać jego wiarygodność, tzn. boskie pochodzenie tego Kościoła. Jedyną nadzieją na skuteczność katechezy jest przyjęcie przez uczestników prawdy, że wszystko, czego naucza Kościół katolicki zostało objawione przez Boga, najpełniej w Jezusie Chrystusie. Innymi słowy chodzi o przekonującą argumentację, że w Kościele katolickim najpełniej obecny jest Kościół Chrystusowy²⁸. W tej dyskusji znaczącą rolę odgrywają argumenty historyczne. To one potwierdzają, że Kościół katolicki jest Kościołem założonym przez Chrystusa, sukcesja apostołska gwarantuje, że słowo głoszone w tym Kościele jest rzeczywiście słowem Bożym, a sakramenty w nim sprawowane są tymi, które ustanowił Chrystus²⁹.

Oczywiście realizacja powyższych propozycji nie daje gwarancji skuteczności katechezy, ale stanowi pewną szansę na zainteresowanie jej uczestników, przekonanie ich o wiarygodności Kościoła i wzbudzenie w nich chęci do życia w tej wspólnotcie.

²⁶ Por. Romaniuk, *Wiara*, 41–42; Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, 671–672.

²⁷ Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, 22.

²⁸ Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, 17.

²⁹ Zob. Kaucha, *Wiarygodność Kościoła*.

ZAKOŃCZENIE

Znaki czasu swoją genezę wywodzą z Biblii, gdzie odnosiły się do rozpoznawania czasów mesjańskich i zajęcia wobec nich odpowiedniej postawy. Papież Jan XXIII i jego następcy używali jednak tego terminu na określenie różnych wydarzeń, przez które świat współczesny apeluje do Kościoła o refleksję i podjęcie działań. W niniejszym artykule podjęto próbę odczytania znaków czasu dla katechezy Kościoła katolickiego. Z jednej strony takim znakiem czasu jest coraz większa świadomość religijna części jej uczestników, którzy oczekują od katechezy intelektualnego pogłębienia, głębokich przeżyć religijnych oraz realnego przygotowania do zaangażowania w życie Kościoła. Z drugiej strony zdecydowana większość młodych uczestników katechezy wykazuje głęboką obojętność na sprawy religijne oraz tworzy bardzo subiektywną wizję prawd wiary, liturgii, zasad moralnych czy modlitwy. Bardzo trudno wówczas przekonać młodych ludzi do chrześcijaństwa i Kościoła katolickiego. Po scharakteryzowaniu tych znaków czasu podjęto próbę refleksji zmierzającej do wypracowania odpowiedzi na przedstawione zjawiska. Adekwatna odpowiedź na znaki czasu daje nadzieję na skuteczność katechezy i szeroko pojętej edukacji religijnej.

BIBLIOGRAFIA

- Adamczyk D., „Rozpoznawanie znaków czasu w perspektywie wezwania Jezusa do ewangelizacji”, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 61/4 (2008) 279–296.
- Bartnik Cz., *Dogmatyka katolicka*, (Lublin: Wydawnictwo KUL 1999) 671–672.
- Bielecki S., „Znaki czasu”, *Leksykon teologii pastoralnej* (red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski) (Lublin: KUL 2006) 923–926.

- Fiałkowski M., „Znaki czasu. Próba definicji w świetle polskich publikacji teologicznych po Soborze Watykańskim II”, *Teologia Praktyczna* 12 (2011) 195–204.
- Fiałkowski M., „Inspiracje Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym dla teologii znaków czasu”, *Roczniki Teologiczne* 53/6 (2016) 27–34.
- Franciszek, *Evangeliæ gaudium. Adhortacja apostolska* (Watykan: Libreria Editrice Vaticana 2013).
- Głowacki A., „Religijność młodzieży”, *Młodzież* 2016 (Warszawa: CBOS 2016) 130–140.
- Jana Paweł II, *Familiaris consortio. Posynodalna adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym* (Watykan: Libreria Editrice Vaticana 1981).
- Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis. Posynodalna adhortacja apostolska* (Watykan: Libreria Editrice Vaticana 1992).
- Jan Paweł II, „Duch a znaki czasu” (Przemówienie na audiencji generalnej, 23.09.1998), *L’Osservatore Romano*, wydanie polskie 20/1 (1999) 46–47.
- Kaucha K., *Wiarygodność Kościoła w kontekście wyzwań współczesności europejskiej w świetle nauczania Jana Pawła II* (Lublin: Wydawnictwo KUL 2008).
- Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła „Dominus Iesus”* (Watykan: Libreria Editrice Vaticana 2000).
- Luckmann Th., „Transformations of Religion and Morality in Modern Europe”, *Social Compass* 50/3 (2003) 275–285.
- Mariański J., *Sekularyzacja i desekularyzacja w nowoczesnym świecie* (Lublin: Wydawnictwo KUL 2006).
- Mąkosa P., *Katecheza młodzieży gimnazjalnej. Stan aktualny i perspektywy rozwoju* (Lublin: Wydawnictwo KUL 2009).
- Mąkosa P., „Przeszłość ewangelizacji i katechezy wobec przemian kulturowych”, *Wychowanie i katecheza w służbie Polakom w kraju i na emigracji* (red. P. Mąkosa) (Lublin: Pronoia 2018) 8–19.

- Misiaszek K., „Nauczanie religii w szkole”, *Leksykon teologii pastoralnej* (red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fijalkowski) (Lublin: Wydawnictwo KUL 2006) 539–544.
- Pawlina K., *Znaki czasu dla Kościoła w Polsce* (Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek 2014).
- Rabczyński P., „Synod diecezjalny odpowiedzią na znaki czasu”, *Studia Warmińskie* 44–45 (2007–2008) 231–241.
- Romaniuk K., *Wiara w zmartwychwstanie, pusty grób i pojawienie się zmartwychwstałego Chrystusa* (Katowice: Księgarnia św. Jacka) 1981.
- Schillebeeckx E., „Tajemnica nieprawości i tajemnica zmiłowania”, *Znak* 29/2–3 (1977) 278–305.
- Sobór Watykański II, *Gaudium et spes. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* (Watykan: Libreria Editrice Vaticana) 1965.
- Szpet J., „Korelacja religii i historii Kościoła w programach i podręcznikach do historii w gimnazjum”, *Katecheta* 44/7–8 (2000) 11–17.
- Ślęczek-Czakon D., *Problem wartości i jakości życia w sporach bioetycznych* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2004).
- Tomasik P., „Korelacja nauczania religii z przedmiotami szkolnymi”, *Rodzina – szkoła – Kościół. Korelacja i dialog* (red. P. Tomasik) (Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 2003) 127–145.
- Tomasik P., „Korelacja nauki religii z programem szkolnym i duszpasterstwem parafialnym”, *Zeszyty Katechetyczne* 5/17 (2000) 85–102.
- Tomasik P., *Religia w dialogu z edukacją. Studium na temat korelacji nauczania religii katolickiej z polską edukacją szkolną* (Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 2004).
- Wielgus S., „Sekularyzm w konfrontacji ze współczesnym Kościołem”, *Pedagogika Katolicka* 1 (2009) 39–58.

Ks. PAWEŁ MĄKOSA, prezbiter diecezji radomskiej, doktor habilitowany nauk teologicznych w zakresie teologii pastoralnej/katechetyki, profesor KUL, pracownik Katedry Teologii Pastoralnej na Wydziale Teologii KUL, autor wielu publikacji naukowych, prelegent na konferencjach krajowych i zagranicznych, redaktor podręczników do nauczania religii, rzeczoznawca ds. oceny programów nauczania religii i podręczników katechetycznych Komisji Wychowania Katolickiego KEP. Zainteresowania naukowe: psychopedagogiczne uwarunkowania katechezy, wykorzystanie technologii informacyjnej w nauczaniu religii, różne wymiary katechezy młodzieży, katecheza inicjacyjna dzieci, prawne aspekty nauczania religii w polskim systemie oświaty, a także koncepcje edukacji religijnej w Europie i Ameryce Północnej.

